

From:

Sent: Friday, December 27, 2024 1:24 PM

To: Kancelaria Ministerstwa Zdrowia <kancelaria@mz.gov.pl>; Departament Lecznictwa <dep-dl@mz.gov.pl>; Departament Zdrowia Publicznego <dep-zp@mz.gov.pl>

Subject: Petycja ws. rekomendacji dla Ministerstwa Sprawiedliwości dotyczących zmiany brzmienia art. 161 K.K.

OSTRZEŻENIE: Wiadomość pochodzi spoza organizacji. Nie otwieraj linków i załączników, jeżeli nie spodziewasz się korespondencji, nie rozpoznajesz nadawcy i nie wiesz, czy zawartość jest bezpieczna.

Szanowni Państwo,

W nawiązaniu do wzmiankowanej w przestrzeni medialnej depeszy Polskiej Agencji Prasowej z I połowy grudnia 2024 r., dotyczącej trwającej wymiany korespondencji pomiędzy Ministerstwem Zdrowia, a Ministerstwem Sprawiedliwości ws. ewentualnej zmiany brzmienia art. 161 k.k. odnoszącego się do narażania na choroby zakaźne, a w tym m.in. HIV, wnoszę - w trybie określonym ustawą o petycjach - o zarekomendowanie przez Ministerstwo Zdrowia powrotu do maksymalnego wymiaru kryminalizacji - kar, jaki obowiązywał w Polsce do czasu zmiany tych przepisów w 2020 r. pod rządami partii znanej pod akronimem "PiS" oraz byłego ministra sprawiedliwości - Zbigniewa Ziobry, tj. maksymalnie do lat trzech.

Tj. wnoszę o zarekomendowanie przez Państwo Ministerstwu Sprawiedliwości oraz Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Karnego: - uchylecia art. 161 § 3 k.k. (dotyczącego ew. narażania wielu osób),

- eliminacji z art. 161 § 1 k.k. sformułowania „zarażony wirusem HIV”,

- uzupełnienia art. 161 § 1 k.k. o sformułowanie „lub inne osoby” - bez potrzeby wyszczególniania tego w odrębnym paragrafie (ww. wprowadzonym także pod rządami PiS-u § 3, dotyczącym narażania wielu osób),

- obniżenia sankcji karnej w art. 161 § 1 k.k. do kary pozbawienia wolności od 3 miesięcy - maksymalnie do lat 3 oraz

- wydania wyjaśnień/wytycznych dla sądów i prokuratur w zakresie stosowania art. 161 k.k., które dotyczyłyby osób z osiągniętą niewykrywalną/niską wiremą HIV, a więc faktycznie całkowicie niezakaźnych/nienarażających innych na zakażenie nawet w ew. niezabezpieczonych kontaktach seksualnych, z elementem penetracji - z wykluczeniem zastosowania wobec takich osób przedmiotowego art. 161 K.k.

UZASADNIENIE:

Ewentualne pozostawienie obecnego wymiaru kryminalizacji - tj. wymiaru kar - za narażanie na zakażenie różnymi chorobami zakaźnymi (nawet nieskuteczne) do lat 5 lub nawet - w przypadku narażania wielu osób, z § 3 - 10, a więc podtrzymanie w tej kwestii chorobliwych pomysłów byłego ministra sprawiedliwości Ziobry, można by nazwać "pogrobowym chichotem" paleokonserwatywnych rządów PiS-u.

Zostało ono niestety - niesłusznie! - zaproponowane, wg relacji medialnych, przez konserwatywnych prawników związanych z obecną Komisją Kodyfikacyjną (a niektórzy z nich wywodzą się skądinąd z tej samej placówki naukowo-dydaktycznej, co minister Ziobro).

Ok

Otóż przed 2020 r. maksymalne kary za narażanie na HIV i inne choroby zakaźne wynosiły w Polsce do 3 lat, zarówno w przypadku ew. narażania jednej, jak i wielu osób - i był to wymiar zupełnie wystarczający, jeśli nie nadmiarowy - i tak większy niż w większości innych krajów cywilizowanej Europy.

Podniesienie wymiaru tych kar z inicjatywy ministra Ziobry i jego otoczenia było de facto naśladownictwem, a nawet prześcignięciem stygmatyzujących i prymitywnych rozwiązań prawno-karnych, rodem z autorytarnej, putinowskiej Federacji Rosyjskiej (gdzie za narażanie na HIV grozi od 3 lat do 8 - w przypadku narażania wielu osób, a więc MNIEJ NIŻ OBECNIE W POLSCE!). Takie zaostrzenie przepisów przez otoczenie ministra Ziobry było także napędzane falą paniki związaną z początkiem pandemii COVID-19.

Jeżeliby więc podtrzymać ww. obecny, PiS-owsko-ziobrowski, wymiar kar z art. 161 KK (nawet bez wskazywania w tym przepisie nazwy wirusa "HIV", co oczywiście byłoby słuszne) - oznaczałoby to utrzymanie, opartego na fobiach i uprzedzeniach, prawa surowszego nawet niż aktualnie w reżimie Putina (porównaj m.in.: <https://www.hivjustice.net/country/ru/#>). Pozostałe cywilizowane, demokratyczne, państwa Europy na ogół nie przewidują tak surowych praw, a te obowiązujące w Polsce są obecnie najsurowsze na całym kontynencie.

Obecne drakońskie przepisy wynikają także ze złudnego wierzenia - właściwego szczególnie poprzednim rządóm i niektórym kręgom konserwatywno-prawniczym - że im bardziej surowa i stygmatyzująca kara, im dotkliwsze "straszenie" ludności - tym większe bezpieczeństwo społeczne. Praktyka pokazała jednak, że zaostrzeniu wymiaru kar np. w art. 161 K.K. przez rząd PiS-u - towarzyszył równoległy wzrost liczby nowych zakażeń HIV oraz innych chorób wenerycznych i zakaźnych, a nie ich spadek. Są to więc pomysły absolutnie przeciwnie skuteczne.

Zarówno pierwotne "naznaczanie" zakażenia HIV, jak i późniejsze drastyczne podniesienie wymiaru ewentualnych kar za narażenie na zakażenie (i dodanie § 3) do omawianego art. 161 polskiego Kodeksu Karnego było wyrazem - niebywałej w Europie - dyskryminacji i stygmatyzacji osób żyjących z HIV.

Na stygmatyzujący i właściwie bezzasadny charakter tego przepisu wskazywało zresztą samo Ministerstwo Zdrowia w piśmie skierowanym w tej sprawie do Ministerstwa Sprawiedliwości, jeszcze z lutego 2024 r.

Ponadto podkreślić należy, że brakuje w polskim wymiarze sprawiedliwości (prokuraturach, sądownictwie) odgórnej i jasnej wykładni przepisów odnoszącej się do stanu niewykrywalnej lub bardzo niskiej wirerii HIV czy innych wirusów, która wiąże się z całkowitym brakiem faktycznego narażenia biologicznego na ewentualne zakażenie, nawet w ew. kontaktach seksualnych. Powinna zatem wykluczać ew. stosowanie ww. przepisu.

Nie wspominam w tym miejscu nawet, że jest to przepis na ogół w praktyce "martwy".

Zadziwiające jest, że tak drakońskie i stygmatyzujące przepisy, odnoszące się do HIV - uchwalane z inicjatywy byłego ministra Ziobry i jego otoczenia (wspomniane zwiększenie wymiaru kar z art. 161 K.K.) - przeszły w Polsce bez większego "echa" i wyraźnej krytyki ze strony organizacji pozarządowych czy ówczesnego kierownictwa Ministerstwa Zdrowia.

Najlogiczniejszym rozwiązaniem wydawałoby się ujednoczenie takich przepisów, na wzór państw wyżej rozwiniętych i cywilizowanych w Unii Europejskiej, a tym samym - najlepiej - uchylenie całego art. 161 K.K. Jako że obecnie wydaje się to jednak mało realne - wnoszę jak na wstępie.

Jednocześnie, zgodnie z przepisami powołanej na wstępie ustawy o petycjach, **PROSZĘ O PEŁNĄ I NIEODWRACALNĄ ANONIMIZACJĘ MOICH DANYCH OSOBOWYCH PRZED PUBLIKACJĄ NINIEJSZEJ PETYCJI ORAZ O ODPOWIEDŹ.**

Z poważaniem